



**Pisemko
Szkoły
Podstawowej
w Węgorzynie**

Nr 5/2017/2018

marzec 2018

Hej!

Wiosenne powitanie



Za oknami widać już pierwsze oznaki wiosny, dlatego i w naszym pisemku postanowiliśmy ją uwiecznić w postaci zdjęć pierwszych wiosennych kwiatów i przysłów o marcu.

Oprócz tego w tym numerze znajdzie się również kilka bieżących spraw z życia szkoły. Dowiedziecie się, jak czują się nasi koledzy z najstarszych klas miesiąc przed egzaminem gimnazjalnym, a także poznamy przyczynę niezorganizowania dyskoteki walentynkowej. Znajdziecie tu także recenzje dwóch sztuk teatralnych: „Balladyny” i „Pinokia”.

Z racji tego, że coraz większymi krokami zbliżają się do nas Święta Wielkanocne, ks. Łukasz Śliz opowie o polskich tradycjach związanych z tym okresem.

Przypominamy również o możliwości pisania do redakcji gazetki
na podany e-mail: pisemkobum@wp.pl

Nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć Wam przyjemnego czytania.

Do zobaczenia w kolejnym numerze!

Filip Żurawik



Co marzec ma wspólnego z Marsem ?

Trzeci miesiąc nazwę zawdzięcza bogowi wojny **Marsowi**. Nazwa „marzec” pochodzi od łacińskiego słowa **Martius**, czyli miesiąc Marsa - boga wojny. W marcu zaczyna się wiosna i właśnie w tym okresie wyruszano na wojny. W tym miesiącu również najlepiej jest obserwować planetę Mars, bo jest najbardziej widoczna.

Przysłowia dotyczące marca:

- *W marcu jak w garncu.*
- *Czasem i w marcu zetnie wodę w garncu.*
- *Gdy w marcu mgły bywają, w lecie burze przeszkadzają.*
- *W marcu, kto siał nie zaczyna, biednyć to gospodarzyna.*
- *Co marzec wypieczę, to kwiecień wycieczę.*
- *Zima, gdy mrozem nie wygodzi, marzec wraz z kwietniem wychłodzi.*



- *Gdy marzec suchy, kwiecień nagradza, bo deszcze sprowadza.*
- *Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.*
- *Marzec zielony-niedobre plony.*
- *Słońce marcowe owocom niezdrowe.*



Pola Warsz

Kobietom małym i dużym ...

8 marca, jak co roku, obchodziliśmy Dzień Kobiet. W tym dniu wiele pań, tych małych i dużych, otrzymało kwiaty lub czekoladki. Z okazji tego święta przytoczę kilka aforyzmów wypowiedzianych przez znane osoby.

"Bóg także był autorem: jego proza to męczyzna, jego poezja to kobieta" - Napoleon Bonaparte

"Kobieta jest jak róża: na to ma kolce, by je owijać płatkami "
- Julian Tuwim

"Piękno kobiety nie przejawia się w ubraniach, które nosi, w jej figurze lub sposobie, w jaki układa włosy. Piękno kobiety musi być widoczne w oczach, ponieważ są one drzwiami do jej serca – miejsca, gdzie mieszka miłość" - Audrey Hepburn

Kobiety powinny być traktowane przez nas- mężczyzn - z należyтым szacunkiem. Myślę, że daliśmy temu wyraz, przygotowując klasowe święto naszym Koleżankom i naszym Paniom- nauczycielkom.

Mateusz Bernat

Fotorelacja z Dnia Kobiet



***Pomysły chłopców
z klasy IIB***



Zadowolone Panie z kl. III B



Wszystkiego naj... od chłopców z IV b

Najważniejsze kobiety w życiu

Najważniejszymi kobietami w moim życiu są mama i babcia.

- Mogę się im zwierzyć z moich problemów – zawsze mnie wysłuchają i wskażą właściwą drogę w życiu.
- Gdy jestem smutny, poprawiają mi humor.
- Są przy mnie w trudnych chwilach.
- Z każdym problemem mogę się do nich zwrócić.



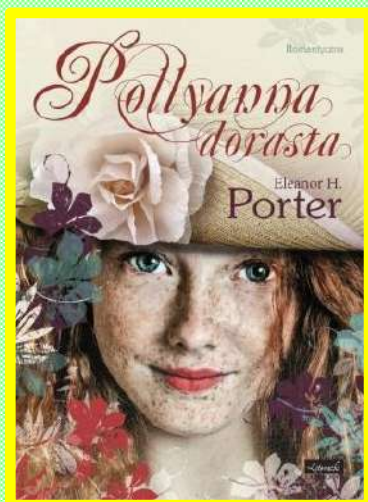
Najważniejszą kobietą w moim życiu jest Maryja, ponieważ jest ona dla mnie kimś ważnym do naśladowania. Jest moją Matką, która mnie wysłuchuje i mną się opiekuje.

Drugą ważną kobietą w moim życiu jest moja mama, gdyż to ona mnie wychowała, troszczyła się o mnie i przekazała mi swoją wiarę. To jej zawdzięczam swoje powołanie.

Mateusz Parciak

Książka, która leczy

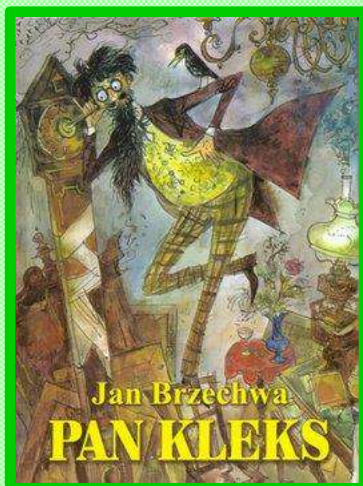
Niedawno przeczytałam książkę Eleonory H. Porter pt. „Pollyanna”. Myślę, że jest to jeden z lepszych utworów, jakie do tej pory poznałam.



Książka uczy, jak w każdej sytuacji widzieć dobro. Pollyanna nazywa takie sytuacje „grą w zadowolenie”. Spotkałam się z opinią, że ta książka leczy. Całkowicie się z nią zgadzam. Z czego leczy? Z pesymizmu, z ciągłego narzekania na życie, na świat i na codzienne problemy. Po przeczytaniu „Pollyanny” też inaczej spojrzałam na wszystko, co mnie otacza. Po prostu trzeba nauczyć się sztuki uśmiechu, aby życie stało się bardziej radosne i pozytywne. Trzeba nauczyć się uśmiechać nawet z takich powodów, jak promyk słońca lub świeży, puszysty śnieg. A tej sztuki uczy właśnie Pollyanna.

Zachęcam więc do przeczytania książki.

Maria Ościłowska



Bohater naszej lektury

Uczniowie klasy 4 b zmierzili się z nową formą wypowiedzi - opisem postaci fantastycznej. Mamy nadzieję, że nasza praca przybliży tę formę wypowiedzi młodszym koleżankom i kolegom.

Ambroży Kleks to tytułowy bohater książki Jana Brzechwy pt. „Akademia pana Kleksa”. Jest on nauczycielem w akademii, która mieści się przy ulicy Czekoladowej.

Pan Kleks jest średniego wzrostu. Nie wiadomo, czy jest gruby czy chudy. Jego wyjątkowo bujna, tęczowa czupryna wyróżnia go spośród innych bohaterów książki. Oczy bohatera przypominają dwa świderki. Prawe oko potrafi wyjąć i wysłać tam, gdzie chce, na przykład na Księżyc. Niezwykły jest

nos pana Kleksa, który przekrzywia się w prawo albo w lewo, w zależności od pory roku. Ozdobą jego twarzy są pomarańczowe wąsy oraz liczne piegi. Czarna jak smoła broda dodaje mu powagi. Strój Kleksa jest bardzo oryginalny. Wyróżnia się długim surdudem koloru czekoladowego lub bordo. Pod marynarką nosi cytrynową kamizelkę. Wysoki, sztywny kołnierzyk zakrywa jego szyję. Zamiast krawata nosi kokardę. Szerokie jak balon spodnie ozdobione są licznymi kieszeniami. Tylne kieszeń przeznaczona jest dla szpaka Mateusza.

Wesoły i zabawny profesor to ulubieniec swoich uczniów. Jego inteligencja widoczna jest podczas prowadzonych przez niego zajęć. Pan Kleks jest osobą lubianą i chętnie odwiedzaną przez bohaterów różnych bajek.

Uczniowie klasy 4 b

Tak pracowaliśmy w czasie rekolekcji ...

- * Rysowaliśmy prace na konkurs plastyczny o św. Stanisławie Kostce.
- * Wykonywaliśmy plakaty o tematyce profilaktycznej.



Kręte drogi życia

Redakcja szkolnej gazetki chciałaby przedstawić swoim czytelnikom sylwetkę księdza rekolekcjonisty. W tym celu Mateusz Parciak przeprowadził z naszym gościem wywiad.

Czy mógłby Ksiądz powiedzieć nam coś więcej o swojej pracy duszpasterskiej?

Nazywam się Jacek Szunejko i jestem proboszczem w parafii w Radowie Wielkim. Moja droga do kapłaństwa była dosyć kręta. Gdy byłem młody, za bardzo nie przejmowałem się Bogiem. Będąc w Kalwarii Zebrzydowskiej, ogarnięty atmosferą i duchem tego miejsca, poczułem chęć pozostania kapłanem. Po powrocie zacząłem uciekać od tych myśli. Gdy skończyłem szkołę średnią, zacząłem studia, jednak zostałem wyrzucony z drugiego roku. Później pracowałem na kolei, a następnie uczęszczałem do szkoły oficerskiej. W wojsku się nawróciłem, to znaczy stałem się mocniejszy wewnętrznie i wreszcie przestałem się wahać. Pan Jezus „przycisnął mnie do muru”. Można powiedzieć, że podczas mojego życia to Bóg chciał bardziej dotrzeć do mnie, a nie ja do Niego.

Czym ksiądz zajmuje się na co dzień ?

Jak wspomniałem, jestem proboszczem w Radowie Wielkim. Uczę również w szkole dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Bardzo lubię moich podopiecznych, ponieważ są prostolinijni i otwarci. Praca z nimi stanowi dla mnie wielką wartość. Kontakt z moimi uczniami wzbogaca mnie wewnętrznie.

Jak często prowadzi ksiądz rekolekcje dla młodzieży?

Prowadziłem wiele różnych rekolekcji. Między innymi rekolekcje oazowe oraz parafialne dla młodzieży i rodzin.

Co może ksiądz powiedzieć o współpracy z młodzieżą?

Praca z młodzieżą jest wbrew pozorom trudna. Młodzież często jest buntownicza i chce iść swoimi ścieżkami, co powoduje, że prawda o Jezusie nie jest przez nią tak mocno przyjmowana. Młodzi ludzie często uważają, że wiara w Boga i Jego przykazania jest ograniczeniem w ich życiu. Z większą chęcią sięgają po urządzenia multimedialne i chwilowe przyjemności, nie przejmując się przyszłością.

Może na koniec zostawi nam ksiądz jakieś przesłanie - naukę, która pozwoli nam lepiej przeżyć okres Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocnych?

W dobrym przeżyciu okresu, w którym teraz się znajdujemy, jest ważnych kilka rzeczy. Istotną sprawą jest zachowanie milczenia i ciszy w obliczu krzyża, w szczególności podczas Drogi Krzyżowej. Całkowite i bezgraniczne zaufanie Jezusowi również jest cenne, lecz tego katolik powinien przestrzegać przez całe życie. Ostatnią i według mnie najważniejszą sprawą powinno być przychodzenie do kościoła z własnej woli i potrzeby serca.

POWYCIECZKOWE WSPOMNIENIA WIKTORII



21 lutego uczniowie klas czwartych wyjechali na wycieczkę do Szczecina. Tym razem celem naszego wyjazdu było odwiedzenie Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie, a także obejrzenie sztuki „Pinokio” w Teatrze Lalek Pleciuga.

Czas spędzony w muzeum stał się dla nas okazją do przywołania przeszłości, którą dobrze pamiętają nasi rodzice i dziadkowie. Samochody, rowery, autokary, traktory, motocykle, a nawet tramwaje- to wszystko mogliśmy obejrzeć w muzeum. Dodam, że przy niektórych eksponatach można było słuchać dźwięku silnika, co wzbudziło ogromne zainteresowanie- szczególnie wśród chłopców. Jedną z bardziej obleganych

atrakcji był symulator jazdy tramwajem, dzięki któremu mogliśmy się poczuć jak prawdziwy motorniczy.

W teatrze Pleciuga duże wrażenia zrobiły na nas: ogromna scena, gra światła, no i oczywiście niesamowita warsztat pracy aktorskiej. W spektaklu pojawiły się także lalki teatralne – marionetki i kukiełki. Podobały mi się efekty specjalne- szum morza , a także dużo, dużo muzyki.



Pełni wrażeń i przygód udaliśmy się na smaczny posiłek, który zwieńczył nasze wyjazdowe przygody. Ten dzień będziemy pamiętać bardzo długo.



Wiktoria Zielińska

Wrażenia z teatru

W lutym obejrzałam w Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie sztukę pt. „Pinokio”. Przedstawienie było bardzo ciekawe i niewiele różniło się od książki napisanej przez Carla Collodiego.

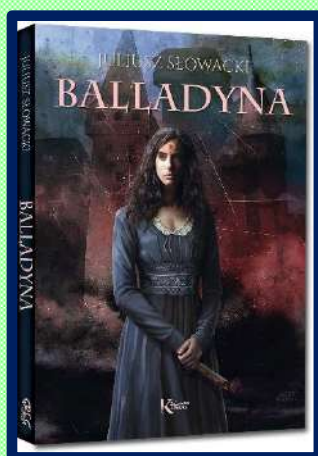


Na początku mieliśmy wrażenie, jakby w teatrze zdarzyła się awaria, ale okazało się, że tak miało być, czyli to zostało wyreżyserowane. Ciekawie rozegrano różne sceny, na przykład tę, w której dzieci zamieniały się w osły. Najbardziej jednak podobał mi się moment, gdy włączono niebieskie światła i aktorzy zaczęli udawać, że zakrywa ich fala.

Wspaniale było porównać postać Pinokia z książki z jego teatralnym wcieleniem.



Oliwia Brodzińska



Nowoczesne spojrzenie na sztukę

Każdy teatralny artysta ma swój sposób interpretacji utworów. Na przykład w niekonwencjonalnym stylu przedstawił reż. Krzysztof Galos sztukę „Balladyna”, którą uczniowie naszej szkoły mogli obejrzeć 1 marca w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie. Ten dramat zna każdy, choćby z lekcji języka polskiego, jednak to, jak został nam przedstawiony, troszeczkę odbiega od naszego wyobrażenia na ten temat.

W rolę Balladyny wcieliła się Beata Niedziela, a Alinę zagrała Dominika Mrozowska. Pierwsze, co rzucało się w oczy, to wygląd bohaterek, a mianowicie kolor włosów. Tytułowa siostra została przedstawiona jako blondynka, a młodsza miała włosy ciemne, co, jak wiemy z lektury, powinno wyglądać odwrotnie. Oprócz tego zostało wprowadzonych wiele współczesnych elementów, poczynając od ubioru aktorów, a kończąc na scenerii. Akcja spektaklu toczyła się wśród... drzew palmowych. Sztuka była także opatrzona elementami muzycznymi, a by uczynić ją bardziej przystępną młodszymi widzom, znany wszystkim wesołek Grabiec rapował. Jednak najbardziej zaskakujący był

sposób przedstawienia sióstr pod względem ich zachowania. Balladyna sprawiała wrażenie, jakby żałowała swoich uczynków, a Alina była pewna siebie i naigrywała się z porażki siostry.

Sztukę polecam każdemu, kto lubi świeże spojrzenie na coś, co jest już mu dobrze znane. Dwie godziny spędzone na widowni mogą być dla niego przyjemnym zaskoczeniem. Jednak ostrzegam wszystkich, których takie innowacje gorszą, bo oni wyjdą z teatru zawiedzeni. Ja chętnie obejrzę ten spektakl po raz kolejny.

Filip Żurawik

Dlaczego młodzież nie chce się bawić ???



Z okazji walentynek w naszej szkole miała odbyć się dyskoteka. Niestety, nie udało się jej zorganizować ze względu na małe zainteresowanie uczniów. Jakiś czas później szkolni redaktorzy przeprowadzili wśród uczniów i nauczycieli sondę, aby poznać przyczyny braku zainteresowania zabawą w szkole.

Wśród najczęściej udzielanych odpowiedzi pojawiły się poniższe opinie:

- Moi rówieśnicy nie potrafią się bawić.
- Wolą spędzać czas w domu, przed komputerem.
- Wstydzą się tańczyć.
- Szkoła „źle się kojarzy”.
- Uczniowie klas siódmych byli niezadowoleni, ponieważ to im przypadało sprzątanie po dyskotece.
- Uczniom przeszkadzała obecność nauczycieli.
- Każdy miał swoje zajęcia.

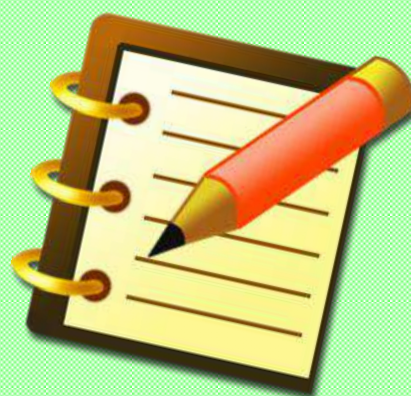
- Brak chęci integracji z innymi uczniami.
- Nie podobała się muzyka.

Wyniki sondy są dosyć niepokojące. Jednoznacznie wskazują na to, że uczniowie nie są zainteresowani wspólną zabawą i wolą wypoczynek bierny, w zaciszu własnego domu.

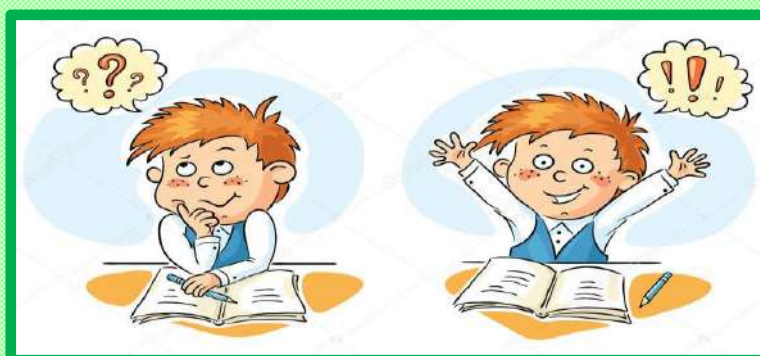
A przecież w młodym wieku taniec jako forma ruchu jest bardzo wskazany !!!

Oliwia Pastwa i Wiktoria Regulska

SZKOLNY SONDAŻ



Egzaminy gimnazjalnie będą trwały od 18 do 20 kwietnia. Jakie nastroje mają trzecioklasiści przed jedną z najważniejszych prób w ich życiu? Czy się boją? Jak wyglądają ich przygotowania? Jakich przedmiotów obawiają się najbardziej? Takie pytania postanowiłam zadać swoim rówieśnikom.



Trzecioklasiści po usłyszeniu pytania: „Jak się czujesz przed egzaminem?” dwuznacznie się uśmiechali. Większość z nich czuje się dobrze, nie denerwuje się, jak to powiedzieli - „zero stresu”. Myślę, że to dobry znak, bo opanowanie pozwala nam więcej osiągnąć niż zdenerwowanie. Moim zdaniem jeśli uczniowie podejść do egzaminu spokojnie, to na pewno zdobędą lepsze wyniki.

Była również grupa uczniów, którzy stresują się przed tym ważnym sprawdzianem. Twierdzą, że jest to spowodowane wyborem dalszej szkoły. Martwią się o dobre wyniki, które są potrzebne, aby wybrać upragniony profil. Nieliczni są wręcz przygnębieni, gdy przypominają sobie o testach.



Kolejną sprawą było przygotowanie naszych uczniów. Jak sobie z tym radzą? Zarówno „grupa spokojna”, jak i „grupa zestresowana” ma bardzo podobne metody nauki przed testami. Prawie wszyscy uczniowie rozwiązują arkusze z ubiegłych lat i wielokrotnie wykonują zadania, których nie rozumieją. Znaczna grupa uczy się również z lekcji na lekcję, uważa będąc na nich oraz powtarza materiały ze starych zeszytów. To dobry znak. Z takim przygotowaniem na pewno odniesiemy sukces !

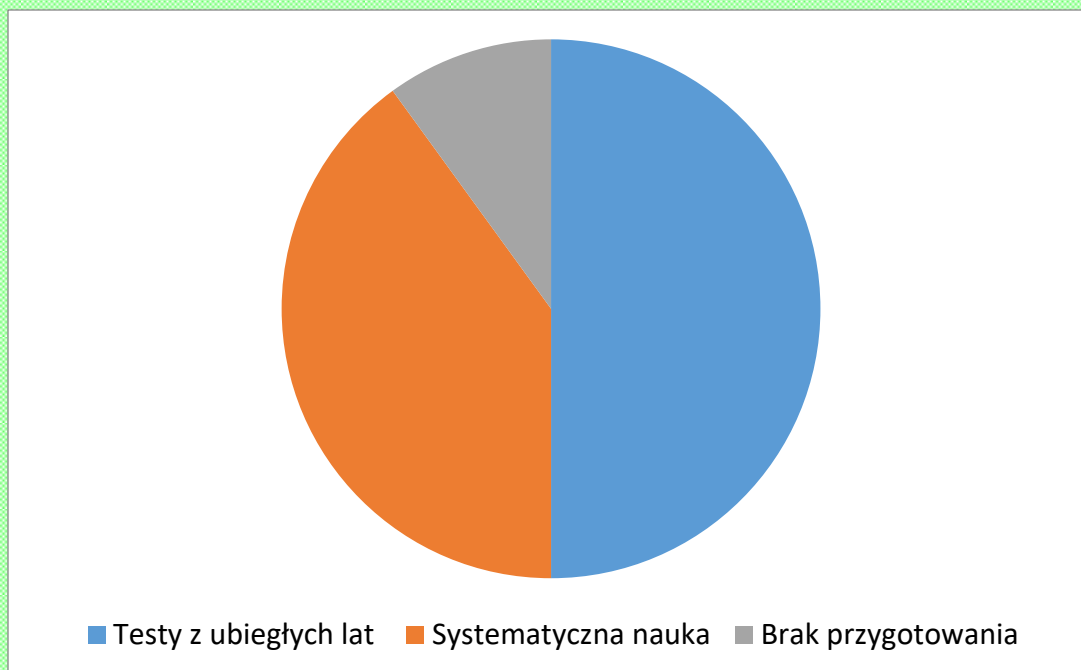
Ostatnią kwestią, którą zbadałam, były przedmioty, jakich uczniowie najbardziej się obawiają. Z tego, co się dowiedziałam, znaczna grupa uczniów martwi się przedmiotami ścisłymi, głównie matematyką i fizyką. Jednak niektórzy boją się też takich przedmiotów, jak: historia, j. angielski czy biologia. W naszej szkole są również uczniowie, którzy jak twierdzą: „Boją się każdego przedmiotu”, lecz starają się systematycznie uczyć.



Myślę, że w naszej szkole uczniowie raczej spokojnie podchodzą do egzaminów. Większość ma już jakiś cel w życiu, wie, do jakiej szkoły chce iść, a to znacznie ułatwia sprawę. Uczniowie starają się, jak mogą!

A to graficzne przedstawienie mojej sondy





Aleksandra Krawiec



Praca policjanta

Od 18 lat mój tata pracuje jako policjant. To trudna i odpowiedzialna praca, ale on doskonale sobie z tym radzi. Przybliżę Wam zawód mojego taty, bo wiem, że wielu, zwłaszcza chłopców, interesuje się służbami mundurowymi.

Co należy do Twoich obowiązków?

Do moich obowiązków należy przede wszystkim planowanie, organizowanie i nadzór nad realizacją zadań posterunku, sprawowanie nadzoru nad właściwym przygotowaniem i kierowaniem policjantów do służby, współpraca z jednostką nadrzędną oraz z jednostkami samorządu lokalnego i innymi podmiotami, które realizują zadania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ważne jest także rozpoznawanie zagrożeń oraz przeciwdziałanie przyczynom ich powstania, a także pomoc mieszkańcom oraz wsparcie ich w różnych sytuacjach.

Czy bycie policjantem to marzenie z dzieciństwa?

Gdy byłem małym chłopcem, to już marzyła mi się praca w służbach mundurowych. Raz chciałem być strażakiem, raz policjantem, a innym razem żołnierzem. Jednym słowem interesowała mnie pomoc niesiona społeczeństwu. Ostatecznie zostałem policjantem.

Jakie wymogi trzeba spełnić , aby zostać policjantem?

Policjantem można zostać obywatel, który cieszy się nieposzlakowaną opinią i nigdy nie był karany. Musi posiadać też co najmniej średnie wykształcenie. Osoba ubiegająca się o pracę w policji przechodzi także testy sprawnościowe i psychologiczne, aby sprawdzić, czy posiada zdolność fizyczną i psychiczną, która jest bardzo ważna w tej pracy.

Czy praca w policji jest trudna?

Uważam, że tak. Jest to przede wszystkim służba. Trzeba liczyć się z tym, że można być wezwanym do pracy w każdej chwili. W tej pracy trzeba być silnym i odpornym psychicznie. Codziennie bowiem spotykamy się ze złem, przemocą i krzywdą ludzką. Nierzadko też spotykamy się z atakami słownymi i fizycznymi ze strony obywateli. Musimy umieć panować nad emocjami, aby pod ich wpływem nie podjąć pochopnych decyzji, za które będziemy odpowiadać.

Za co lubisz swoją pracę?

Mimo że praca w policji jest trudna, to uważam, że warto się jej poświęcić. Im dłużej pracuję w policji, tym większą mam satysfakcję ze służby drugiemu człowiekowi. Lubię czuć się potrzebny. Praca daje mi poczucie samorealizacji. Najwięcej przyjemności daje mi rozwiązywanie jakiejś sprawy czy zadowolenie ludzi z tego, że mogliśmy im pomóc. W tej pracy nigdy nie wiadomo, co może nas spotkać, zawsze coś się dzieje. Na pewno nie ma tu mowy o nudzie.

Na czym polega specyfika pracy w mniejszej miejscowości?

Praca w mniejszej miejscowości niczym szczególnym nie różni się od pracy w większym mieście. Wszędzie możemy spotkać podobne problemy. Specyfiką w mniejszych miejscowościach jest fakt, że wszyscy o sobie wszystko wiedzą albo są spowinowaceni. Trudniej zdobyć pewne informacje, które mogą ułatwić rozwiązanie problemu, ponieważ ludzie wzajemnie się kryją.

Z jakimi problemami najczęściej masz do czynienia?

Najczęściej mamy wyjazdy interwencyjne w związku z przemocą, zakłócaniem porządku. Częstym problemem są kradzieże, a także zdarzenia drogowe.

Czy kiedykolwiek Twoje życie było zagrożone z racji wykonywanego zawodu?

Na szczęście nigdy mi się nic nie stało, ale wielokrotnie podczas interwencji spotykałem się z agresją ze strony innych osób. Nigdy nie wiadomo, czy dana osoba nie ma przy sobie ostrych narzędzi, a nawet broni. Należy więc zachować zdrowy rozsądek i być opanowanym, a jednocześnie potrafić przewidzieć reakcję napastnika.

Myślę, że gdy dorosnę, tak jak mój tata będę służyć ludziom !

Paulina Różycka

Kącik pedagoga

Z kulturą na ty

Drodzy Uczniowie, z pewnością zauważyliście, że zbliża się wiosna. To pora roku, w której przyroda budzi się do życia.

Codziennie rano, gdy wchodzę do szkoły, widzę, że Wy także odczuwacie zmiany w przyrodzie, a przejawem tego jest coraz więcej uśmiechu na Waszych twarzach. Uśmiech, życzliwość i dobre słowo świadczą o tym, że nie zapominacie o zasadach dobrego wychowania. Pamiętajcie o tym, że dobrym słowem i miłym gestem okazanym drugiemu człowiekowi zyskacie o wiele więcej i będzie się dobrze czuć sami ze sobą. Odczujecie dumę i satysfakcję z tego, że w taki prosty sposób sprawiliście komuś przyjemność. Czasami, niestety, nie udaje się nam zachować odpowiednio do sytuacji. Jednak zawsze trzeba pamiętać, że w szkole obowiązuje nas kultura zbiorowości, ustalone normy i zasady życia społecznego. Wasza kultura osobista musi mieścić się w ramach kultury zbiorowości. Dawniej reguły były dość sztywne. Obecnie tych sztywnych norm ubyło.

Młodość nacechowana jest dużą zmiennością i dynamiką. Ten okres życia przypomina właśnie wiosnę. Jednak na tym etapie życia, wbrew pozorom, obowiązuje dużo reguł. W kontaktach młodzieży z dorosłymi bardzo przydatne są słowa: „dzień dobry, do widzenia, proszę, dziękuję”. Te właśnie słowa często są traktowane jako miara naszej kultury osobistej.

W każdej szkole obowiązuje tzw. kultura zbiorowości. Jest to ogół wytworów, wartości i sposobów zachowania przyjętych przez zbiorowość i będących wyznacznikiem postępowania uznawanego za obowiązkowe.

Kultura zachowania w szkole to:

- przestrzeganie zasad bezpiecznego i kulturalnego zachowania,
- okazywanie szacunku i życzliwości rówieśnikom oraz osobom dorosłym,
- dbałość o kulturę słowa , niestosowanie wulgaryzmów,
- dbanie o wygląd.

Zastanówcie się, Drodzy Uczniowie, czy te zasady są przez Was przestrzegane. Zawsze pamiętajcie o tym, że przebywacie wśród ludzi, którzy Was obserwują i oceniają. Powinieneś, Drogi Uczniu, żyć tak, by zachowywać wszystkie normy kulturalne.



Nie należy zapominać również o tym, że kultura osobista jest jedną z najcenniejszych rzeczy , które mamy. Nikt i nic nie może nas jej pozbawić. Dzięki niej inni mają o nas dobre zdanie. Można powiedzieć, że jest ona naszą wizytówką. Kultura to dla mnie nie tylko nienaganne maniery, ale także dbanie o wygląd i zdrowie. Kultura to inaczej nasza godność. Stare polskie przysłowie: „Jak cię widzą, tak cię piszą” niech będzie dla was drogowskazem.

Może właśnie teraz, gdy świat wiosną staje się piękniejszy, Wy także postanowicie wzbogacić swoje postępowanie o zasady i normy dobrego człowieka. Myślę, że to Wam się uda. Powodzenia !

D. Stankowska-Adamów



Zwyczaje wielkanocne

W Niedzielę Palmową udajemy się do kościoła z palmami. Niedziela Palmowa symbolizuje uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. W liturgii Kościoła zaczyna ona Wielki Tydzień.

Wielki Czwartek jest dniem ustanowienia sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa.

Do południa biskup diecezjalny w katedrze odprawia Mszę Krzyżma, podczas której święci oleje. Natomiast wieczorem odprawiana jest Msza Wieczerzy Pańskiej. Po odśpiewaniu uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu” milkną organy i dzwonki. Kiedy zakończy się modlitwa po Komunii, przenosi się Najświętszy Sakrament do kaplicy adoracji, nazywanej ciemnicą.

Wielki Piątek jest dniem męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Przez cały dzień w świątyni jest adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 15.00 w kościele odprawia się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a wieczorem liturgię Męki Pańskiej. W tym dniu w Kościele nie odprawia się Mszy Św.

Wielka Sobota jest dniem spoczynku Jezusa w grobie. W tym dniu wierni adorują Pana Jezusa.

W Wielką Sobotę święci się pokarmy, które spożywane są na śniadanie w niedzielny poranek. W koszyczku najczęściej umieszcza się: jajka, które są symbolem rodzącego się życia, cukrowego baranka- symbol zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, sól- symbol prawdy, chleb- symbol ciała Chrystusa, dobrobytu i pomyślności, chrzan- symbol męki Pańskiej.

Procesja rezurekcyjna, zgodnie ze zwyczajem polskim, odbywa się w niedzielny poranek. Celebrans z Najświętszym Sakramentem, a ministranci z figurką Zmartwychwstałego Pana okrążają kościół raz albo trzy razy. Podczas procesji śpiewa się pieśni wielkanocne.

Po Rezurekcji rodzina zasiada przy wielkanocnym stole, aby wspólnie spożyć świąteczny posiłek.

ks. Ł. Śliz

Świąteczne życzenia od Redakcji



*Niech w koszyczku oprócz chleba
znajdzie się kawałek nieba.*

*Niech radość serca poruszy
I szybko smutki zagłuszy!*

*Niech Was w Lany Poniedziałek
Zmoczy woda tak obficie,
Byście pamiętali dobrze, że to
wróżba, co zapewnia dobre życie.*

*Niech przy malowaniu jajek
Zbierze się rodzina cała,
By ta polska tradycja stara
Wiele Wam wesela dała.*

*I na koniec tradycyjnie -
szczęścia, zdrowia i radości,
To Wielkanoc! Niech Was
Też odwiedzi wielu gości !*



**W marcowym wydaniu gazetki rysunki dla Was wykonali:
Maciej Wawrzyniak, Michał Jackiewicz, Wiktoria Regulska,
Agnieszka Gaura.**

